REDAKCJA I ADMINISTRACJA:
KRAKÓW, ZIELONA 7. TEL. 510.

CENA 25 MAREK.

# TYGODNIK SPORTOWY

ORGAN NIEZALEŻNY DLA WYCHOWANIA FIZYCZNEGO MŁODZIEŻY.

Wychodzi w każdy piątek.

| | | |
|---|---|---|
| Prenumerata kwartalna | Mp. | 300 — |
| „ półroczna | „ | 550 — |
| „ roczną | „ | 1100 — |

ROK I. KRAKÓW DNIA 15. LIPCA 1921 ROKU. NR. 9.

ALEKS. DUMA
zdobywca mistrzostwa
Województwa warszaw.
(motocykl). 150 klm
2 godz. 14 m.



Fot Dr. Rosenman.

Start cyklistów o mistrzostwo Województwa Warszawskiego.



# Zawody wioślarskie w Bydgoszczy.

Zorganizowany w roku 1919 Polski Związek Tow. Wiośl. urządził w tym roku poraz drugi międzyklubowe zawody wioślarskie w Bydgoszczy, na których rozegrała się walka o mistrzostwo Polski w wioślarstwie na r. 1921. Palmę pierwszeństwa zdobyło tym razem Tow. prowincjonalne, Bydgoskie Tow. Wiośl., pokonując Akad. Związek Sportowy w Warszawie, który zdobył mistrzostwo w r. 1912 i 1913. — Zawody odbyły się w niedzielę 3. lipca 1921 roku przy bardzo znacznym udziale wioślarzy z całej Polski i tłumach publiczności. Przed południem odbyło się uroczyste nabożeństwo, ze współudziałem chóru Tow. Wiośl. w Warszawie. Po nabożeństwie odbył się pochód przez ulice miasta, poczem członkowie Tow. Wiośl. odjechali parowcem na miejsce zawodów.

Zawody odbyły się, podobnie jak w roku 1920, w porcie drzewnym przy ujściu Brdy do Wisły, 7 km. na wschód od Bydgoszczy. Jest to względnie najidealniejszy tor wioślarski w Polsce. Ma przeszło 2 km długości, kilkaset m. szerokości, oddzielony od Wisły olbrzymią śluzą, posiada stojącą wodę, która wyklucza niespodzianki przy zdobywaniu nagród, zależnych na wodzie płynącej od siły prądu. Na mecie zbudowano znacznym kosztem trybuny dla widzów, których zebrało się około 3000, tak z samej Bydgoszczy, jak i okolicy. — Wśród widzów nie brakło i wioślarzy niemieckich z poznańskiego i pomorskiego województwa, którzy pilnie śledzili przebieg zawodów i robili notatki co do ich wyniku.

Ogromne koszta w przewozie łodzi na miejsce, jak i zniszczenie łodzi w czasie wojny w całym szeregu Tow. oraz znaczne koszta ich nabycia obecnie, spowodowały, że udział w zawodach nie był zbyt liczny, gdyż chociaż w obecnej chwili cały szereg Tow. miały odpowiednie załogi, nie posiada jednakowoż łodzi do zawodów. Kilku Tow. z byłej dzielnicy pruskiej pomogły w tym wypadku Tow. wioślarskie niemieckie z Poznania i Bydgoszczy, wypożyczając do zawodów łodzie własne. W szczególności także drużyna Bydgoskiego Tow. Wiośl. zdobyła mistrzostwo na niemieckiej łodzi Tow. „Fridtjoff“ w Bydgoszczy. — Niemało zresztą do zwycięstwa Bydgoszczy przyczyniła się jeszcze i ta okoliczność, że tamtejsza drużyna miała sposobność stałego treningu na torze wyścigowym, podczas gdy np. osady warszawskie, których łodzie z powodu utrudnienia transportu nadeszły do Bydgoszczy dopiero w przeddzień zawodów, nie miały możności przeprowadzenia na miejscu odpowiedniego treningu. Stawały one nadto do zawodów na łodziach uszkodzonych i reperowanych, co musiało się ujemnie odbić na osiągniętym rezultacie.

Meta dla każdego biegu wynosiła 1647 m. Biegów było 10. Dwa pierwsze biegi były przedbiegami czwórek do głównego biegu o mistrzostwo Polski. Ze zgłoszonych 8 łodzi stawało tylko 6, natomiast obsady zgłoszone przez Akad. Związek Sport. w Krakowie i druga łódź Tow. Wiośl. w Warszawie, częściowo z powodu uszkodzenia łodzi, częściowo z powodu choroby uczestników, do startu nie stanęły. W pierwszym biegu przybyło pierwsze Bydgoskie Tow. Wiośl. (6 m. 17 s.), drugie Tow. Wiośl. w Warszawie (6 m 44 s.), trzecie Tow. Wiośl. „Tryton“ w Poznaniu. W biegu drugim, do którego stawały również 3 łodzie, Kaliskie Tow. Wioślarskie przybyło na miejscu drugim (6 m $28\frac{4}{5}$ s.), wyprzedzone o dwie długości przez mistrzowski w r. 1920 Akadem. Związek Sportowy w Warszawie (6 m. $22\frac{4}{5}$ s).

Bieg trzeci (czwórki klepkowe, odkryte, 80 cm. szerokie dla juniorów); z pięciu zgłoszonych obsad stawały tylko trzy. (Nie stawił się Akad. Związek Sport. z Krakowa i Bydgoskie Tow. Wiośl.). Pierwszy przybył do mety Klub Wiośl. w Poznaniu, (6 m. $46\frac{2}{5}$ s.), bijąc o 3 długości łodzi Koło Wiośl. w Warszawie (7 m. $3\frac{4}{5}$ s.), na trzecim miejscu pozostał „Tryton“ z Poznania.

Bieg czwarty (jedynki). Z trzech zgłoszonych stanęły do zawodów tylko dwie łodzie, obydwie z Poznania. Tow Wiośl. w Warszawie nie stawiło się. Nagrodę zdobył „Tryton“ z Poznania (Cz. Sporakowski) w 8 m. $10\frac{4}{5}$ s., bijąc lekko o 10 długości łodzi przeciwnika z Klubu Wioślarskiego w Poznaniu.

Bieg piąty (czwórki klepkowe odkryte, 80 cm. szerokie dla seniorów). Stawały trzy łodzie, a to z Łomży, Wilna i Włocławka; nie stawiło się Koło Wiośl. Warsz. Pierwszą nagrodę zdobyło lekko Włocławskie Tow. Wioślarskie (6 m. $46\frac{4}{5}$ s.), pozostawiając o całą minutę w tyle Towarzystwo Wioślarskie w Łomży (7 m. 46 s.).

Bieg szósty wzbudzał największe zainteresowanie. Był to bowiem główny bieg czwórek o mistrzostwo Polski na rok 1921 i nagrodę wędrującą Sokoła w Krakowie. Miały w nim brać udział tylko po dwie łodzie z przedbiegów, jednakże uwzględniając protest Trytona, dopuścili sędziowie do biegu wszystkie pięć łodzi, które brały udział w przedbiegach. Tem samem przedbiegi stały się właściwie zbyteczne, a oddziałały one o tyle ujemnie na bieg główny, że ani drużyna mistrzowska, ani dwie następne, nie osiągnęły w nim, z powodu zmęczenia, tych czasów, które osiągnęły w przedbiegu. Walka była zawzięta, ale tylko między pierwszymi trzema łodziami, albowiem dwie ostatnie (W. T. W. i Tryton z Poznania) pozostały daleko w tyle. Pierwszą nagrodę, a tem samem mistrzostwo Polski, zdobyła osada Bydgoskiego Tow. Wiośl. (6 m. $19\frac{2}{5}$ s.), złożona z pp. L. Twardowskiego, J. Witeckiego, B. Golca, P. Twardowskiego, a jako sternika dr. Siemiątkowskiego. O drugie miejsce toczyła się do ostatniej sekundy walka między Akad. Związkiem Sport. w Warszawie, a Kaliszem. Podczas gdy pierwsza łódź wyprzedziła drugą o całą długość, druga wysunęła się przed trzecią na mecie zaledwie o 1 m. Mianowicie jako druga przybyła łódź Kaliskiego Tow. Wiośl. (6 m. $24\frac{2}{5}$ s), a jako trzecia Akad. Związku Sportowego w Warszawie (6. m. 25 s.). Po biegu stała się załoga zwycięskiej łodzi przedmiotem gorącej owacji licznie zebranej publiczności, która była dumną z tego, że właśnie Bydgoszcz zdobyła w tym roku mistrzostwo.

Bieg siódmy (dwójki na cztery krótkie wiosła bez sternika), stawały tylko 2 łodzie, obydwie z Poznania. Nagrodę zdobył w 6 m. 48 s. „Tryton“, bijąc przeciwnika lekko o pięć długości.

Bieg ósmy (czwórki klepkowe odkryte, 80 cm. szerokie dębowe); z trzech zgłoszonych drużyn nie zjawiło się Bydgoskie Tow. Wiośl., natomiast walka między pozostałemi dwoma łodziami była najbardziej zawziętą ze wszystkich biegów. Przeciwnicy trzymali się przez całą długość biegu razem. Dopiero przed metą wysunęło się Koło Wioślarzy warsz. (7 m. 14 s.) przed Akadem. Związkiem Sport. z Warszawy (7 m. $18\frac{1}{5}$ s.), bijąc go o długość łodzi.

Bieg dziewiąty (ósemki). Do biegu tego ze względu na brak odpowiednich łodzi zgłosiły się tylko dwa Tow. Pierwszą nagrodę zdobyła łódź Tow. Wiośl. w Warszawie (sternik Z. Kudelski), przybywając do mety, w 5 m. 57 s. Na drugiem miejscu przybyła łódź Akad. Związku Sportowego w Warszawie (6 m. $13\frac{2}{5}$ s.), która kilkanaście sekund straciła tuż przed metą z powodu uszkodzenia łodzi i zsunięcia się jednego z zawodników z siodełka.

Bieg dziesiąty (bieg pocieszenia dla czwórek, które nie zdobyły nagrody w biegu głównym o mistrzo-



Piechury mistrz. Województwa warszaw. — Fot. Dr. Rosenman.

stwo). Z dwóch łodzi, które stanęły do tego biegu pierwszą nagrodę zdobyło Koło Wiośl. z Warszawy, (6 m. 35 2/5 s.) na drugiem miejscu pozostał „Tryton“ z Poznania.

Komisja Sportowa P. Z. T. W. ustalając program zawodów, pomieściła o ile możności tylko te typy łodzi, które bywają dopuszczone do międzynarodowych zawodów wioślarskich, a w szczególności do Igrzysk Olimpijskich, o tyle, o ile jazda na nich jest w naszych towarzystwach wioślarskich uprawianą. Na razie nie obliczono jednak jeszcze biegu czwórek bez sternika i biegu dwójek długowiosłowych bez sternika, uważając je za trudne, jak na nasze warunki.

Po powrocie do Bydgoszczy, odbyła się wieczorem tegoż dnia w salach Strzelnicy wieczornica, w czasie której wręczono nagrody honorowe zwycięzcy, a przy tej sposobności wzniesiono szereg toastów i przemówień okolicznościowych.

W dniu następnym 4. lipca obradował w sali hotelu pod Orłem przez cały dzień Zjazd delegatów Tow. Wiośl. należących do P. Z. T. W., na którym zjawili się reprezentanci niemal wszystkich Tow. związkowych. — Jedną z najważniejszych spraw, które poruszono na zjeździe, była kwestja przyjęcia do P. Z. T. W. kilku zgłaszających się Tow. niemieckich z Poznania, Bydgoszczy i województwa pomorskiego Większość mowców wypowiedziała się w zasadzie za ich przyjęciem, zmieniono nawet statut Związku w tym kierunku, że postanowiono, aby łączył on w związek nie „Polskie Towarzystwa Wioślarskie“, ale „Towarzystwa Wioślarskie w Polsce“. — Zresztą sprawę przyjęcia zgłaszających się towarzystw oddano zarządowi, po rozpatrzeniu każdego poszczególnego zgłoszenia.

*Warszawa.* *Dr. Mieczysław Orłowicz.*

# Foul!

(Uwagi na czasie).

Każdemu z widzów, przypatrujących się ostatnim matchom w Krakowie, zwłaszcza z drużynami zagranicznemi, musiało wpaść w oko, to dziecinne wprost niedołęstwo większości naszych sędziów w kierowaniu zawodami drużyn technicznie wysoko stojących i rozporządzających ponadto wielką siłą fizyczną. Ciągłe gwizdanie, przerywające grę i irytujące w najwyższym stopniu graczy, gwizdanie przy każdej sposobności zetknięcia się dwu przeciwników, bez względu na to, czy gracz naruszył regułę 9-tą przepisów gry w football, czy też nie, oto cecha naszych domorosłych arbitrów, którym tak odpowiedzialne zadanie powierzono, jak kierowanie matchem.

Utarł się np. zwyczaj u większości naszych sędziów, by za odpychanie gracza karać, bez względu na to, w jaki sposób akcję powyższą przeprowadzono. — Jeśli np. back nadstawia swą pierś i barki nadlatującemu z piłką napastnikowi, który w następstwie tego zderzenia pada na ziemię, nie wolno sędziemu w takim wypadku gwizdać foul! To samo odnosi się do często dającego się zauważyć wypadku, że pomocnik przez użycie siły fizycznej, ciałem swem stara się gracza przeciwnego od piłki oddzielić i mu ją zabrać, nie używając przytem najzupełniej rąk i nóg.

Kto miał sposobność obserwować w ostatnich czasach drużyny czeskie, jak Slavia, Sparta, D. F. C. Praga, lub drużyny duńskie i holenderskie, ten mógł zauważyć, jak dalece u nich siła fizyczna jest w użytku. Nie chcemy, tego sposobu propagować, lub też pochwalać, gdyż gracz technicznie dobrze wyszkolony, może w wielu sytucajach także bez użytku ciała się obejść, albowiem tak udoskonalona technika, jak też nowoczesna kombinacja ograniczają użytek siły fizycznej do minimum. Najdoskonalsza jednak technika nie może jednakowoż w zupełności wykluczyć użycia ciężaru i siły cielesnej.

Niestety, z powodu układu stosunków sportowych, przez długi czas jeszcze nie będziemy mieli sposobności oglądania gry zawodowych drużyn angielskich, tych mistrzów sportu footballowego. Kto jednak sądzi, że Anglicy i Szkoci nie wykorzystują swego ciężaru, ten się grubo myli. Ich atutem są właśnie napastnicy ważący do 80 kg., mężczyźni o atletycznej budowie ciała, zahartowani i odporni.

Sędziowie nasi i to naljepsi, nie zwracają natomiast żadnej uwagi na grę niebezpieczną, nie kolidującą wprawdzie z przepisami gry, zagrażającą jednakże często życiu przeciwnika bardziej, aniżeli trącenie lub podstawienie nogi. Np. kopanie piłki obcasem w chwili, gdy przeciwnik zamierza ją głową odbić, jest w najwyższym stopniu niebezpiecznem i w takim wypadku powinien sędzia bezwzględnie brutalnie grającego gracza upomnieć, i w razie powtórzenia natychmiast wykluczyć, nie czakając, aż ktoś z graczy padnie ofiarą tego niebezpiecznego sposobu gry.

Można wreszcie zauważyć, że sędzia gwiżdże przy akompaniamecie publiczności zupełnie niesłusznie na foul, jeśli gracz jakiś całym ciężarem swym stara się wepchnąć bramkarza wraz z piłką do bramki, mimo że zwykle przy tej sposobności atakowany bramkarz urządza sobie formalne spacery pod bramką z piłką w ręce.

Piłka nożna nie jest zabawką dla dzieci, ale poważną grą sportową i jak każdy sport ma za zadanie hartować naszą młodzież i uczynić ją odporną i twardą jak stal we walce życiowej.

Zwłaszcza zaś w zawodach międzynarodowych konieczne są hart i siła, bo co u innych jest dozwolonem używaniem swej siły i zdrowia, u nas, dzięki naszym sędziom, wychowującym w tym kierunku graczy i publiczność, nazywa się brutalnością i foulem.

*Kraków.* *M.*



K. S. KORONA (KRAKÓW).

## Przegląd sportowy lokalny.

**Czwartek 7. lipca 1921.**

### Ujpesti T. E. (Budapeszt) — Kombinowana Cracovia-Makkabi-Wisła 3:1 (1:1).

Trójkrotne zawody z Ujpesti nie były snać wystarczającemi tak dla naszych klubów, jak i publiczności. Czwarty match kombinowanej drużyny krakowskiej przeciw budapeszteńskiej miał cel wybitnie kasowy i przyniósł też pod każdym innym względem, sportowym, moralnym i wychowawczym, kompletne fiasko. Sposób urządzenia tego matchu był także wielkim błędem polityczno-sportowym. Skoro Ujpesti rozgoryczona klęską z Cracovią, nie mogła uzyskać od tej ostatniej matchrewanżu i zdecydowano się wystawić drużynę kombinowaną, — nakazywała odpowiedzialność i poczucie naszego prestige wystawienie takiego składu, któryby faktycznie był reprezentacją krakowską, bo i tak zagranicą będzie wynik powyższy uważany za klęskę krakowskiej reprezentacji. Wystąpienie zespołu zupełnie niezgranego i sklejonego dorywczo oraz brak świadomości i podłoża idealnego u graczy naszych spowodowały, że gra nie miała żadnego motoru i pobudki qualitatywnej i wobec widocznej chęci rehabilitacji, Ujpesti za wszelką cenę i wszelkimi środkami, — wyrodziła się w rzeźnię, niegodną nazwy zawodów sportowych i wydobyła na powierzchnię wszystkie niskie i ujemne symptomy brutalnej walki. — W tych warunkach zadanie sędziego było bardzo trudnem, ale mimo wszystko na karb jego winy zapisać należy zawstydzające incydenty, które miały miejsce w drugiej połowie i pod koniec gry. — Sędzia stracił poprostu przytomność umysłu, a nieokiełzane instynkta wzięły górę nad rozumem i w rozpędzie swym lawinowym staczały w przepaść drużyny, pociągając za sobą i publiczność galeryjną i doprowadzając wkońcu do katastrofy w Krakowie dotąd niewidzianej. Odpowiedzialność za zaszłe wypadki spada w całej pełni na krak. Kollegjum sędziowskie, które mimo kilkakrotnego ostrzeżenia ze strony prasy i krytyki, nie zaprzestało wyznaczać sędziów nieodpowiadających zadaniu na nich nałożonemu i nie mających koniecznej energji i rutyny w prowadzeniu zawodów.

Przebieg gry: Już w 1 min. zyskuje Ujpesti przez swego lewego skrzydłowego pierwszą bramkę, poczem Kogut wyrównuje w 4 m. Atak krakowski gra bez pojęcia. Tyły trzymają się jako tako. Gra przybiera charakter ostry. Węgrzy nadużywają swej fizycznej przewagi. Sędzia niezdecydowany wyklucza ich lewego skrzydłowego za foul. Goście grają w 10-ciu. Do pauzy 1:1. Po przerwie grają już nie drużyny, ale wrogowie. Ciągłe obustronne przekraczanie reguł. Sędzia popełnia coraz więcej błędów, cugle wyleciały mu z rąk. Z karnego rzutu strzela Fogl II. drugą bramkę dla Węgrów. Trzech pięknych centrów Schneidra I. nie wyzyskuje marna prawa strona ataku. W fenomenalny sposób broni Popiel strzał Priboja i w następnych dwóch sytuacjach kornerowych. Wreszcie zdobywa mimo wszystko Priboj trzecią bramkę dla Ujpesti. Węgrzy bezustannie ordynarnie foulują, nasi nie umieją się hamować i miasto pozostawić ukaranie sędziemu, reagują bezpośrednio sami. W następstwie czego sędzia wydala Koguta. Reyman i Kowalski dopuszczają się znowu samosądu nad brutalnie grającymi Węgrami i pod koniec zamienia się gra w formalną bitkę, w której to sytuacji sędzia Dr. Wojakowski odgwizduje koniec gry mimo, iż gra winna się toczyć jeszcze kilka minut. Był to największy błąd tego dnia popełniony. Publiczność z galerji wkracza na plac i rozpoczyna się paniczna ucieczka jedenastki przed tłumem. Dopiero interwencja inteligencji sportowej i kordon wojskowy zdołały ochronić Węgrów przed roznamiętnioną gawiedzią.

Skład komb. drużyny krakowskiej: Popiel (Crac.), Schneider II. (Mak.), Fryc (Crac.), Styczeń (Crac), Śliwa (Wisła), Tislowitz (Mak.), Schneider I. (M.), Kogut (Cr.), Reyman (W.), Kowalski (W.), Danz (W.). — U Węgrów grał w bramce w miejsce chorego Knolla, pożyczony Weissmann z Jutrzenki.

### 10/7. Jutrzenka — Sturm (Bielsko) 4:3 (2:2).

Przy bardzo słabym udziale publiczności zwyciężyła Jutrzenka po grze prowadzonej naogół w bardzo szybkiem tempie. Sturm nie grając prawie zupełnie kombinacją buduje swe ataki na szybkości skrzydeł i niepewności przeciwnego bramkarza. Jutrzenka w pierwszej połowie atakuje dość systematycznie, starając się grać krótkiem podawaniem. W drugiej jednak połowie dostosowuje się do gry przeciwnika i stara się (skutecznie) forsując swe prawe skrzydło uzyskać zwycięstwo.

Początkowo Jutrzenka atakuje ostro i szybko, rezultatem tych ataków bramka strzelona przez środkowego napastnika w 23 min. Następnie uwalniają się goście z ucisku i uzyskują w krótkiem następstwie po sobie dwie bramki, w kilka minut później jednak Krumholz wyrównuje (2:2).

Po przerwie Sturm ponownie atakuje i strzela 3 bramkę. Jutzenka przez Klotza II. podnosi ilość uzyskanych bramek na 3, poczem Fuhrman uzupełnia rezultat na 4:3. — Pod koniec nie przyznał p. Zweig rzutu karnego na korzyść Sturmu za przytrzymanie leżącego na polu karnem przeciwnika rękami i nogami.

## MISTRZOSTWO KLASY B.

### Soła (Oświęcim) — Cracovia II. 2:3 (2:2).

Zawody powyższe stały pod względem sportowym na poziomie niższym aniżeli match klasy C. — Cracovia najwidoczniej dostosowała się do poziomu gry gości, którzy jeszcze wiele pracy dołożyć muszą, by grać sposobem zbliżonym choćby do jakiegoś systemu. Gra naogół nie interesująca przedstawiała się jako walka między Strycharzem najlepszym na boisku, a drużyną Soły. Palenie papierosów na boisku (!) i picie wody przez graczy Soły podczas pauzy, przyczyniło się w znacznej mierze, do zmniejszenia wytrzymałości i siły odpornej graczy. Rezultat dla Soły bardzo pochlebny. Sędziował p. Auerbach.

## MISTRZOSTWO KLASY C

### 9/7. Makkabi III. — Korona II. 3:2 (2:2).

Zawody te, do których stawiła się Korona w składzie z jednej strony wzmocnionym przez graczy z dru-

żyny I., z drugiej strony osłabiona wskutek niestawienia się w komplecie, wykazały bezwzględną przewagę Makkabi III., która składa się po największej części z juniorów. — Przewaga Makkabi III. uwydatniała się zwłaszcza na polu wyszkolenia technicznego, fizycznie natomiast przeciwnikowi ustępowała. Sędziował p. Landwirh.

10/7. **Olsza — Pogoń 8:0 (4:0).**

Jak już zresztą sam wynik wskazuje, Olsza w każdym kierunku górowała o całą klasę nad przeciwnikiem. Grając ambitnie, z temperamentem, drużyna ta posiada graczy pojedynczych o dobrej technice. Dały się nawet zauważyć początki gry kombinacyjnej. Gra naogół chaotyczna toczyła się bezustannie pod bramką Pogoni, drużyny pod każdym względem słabej. Na wzmiankę zasługuje u Olszy center pomocy Sejdak i lewe skrzydło. Środkowy napadu bawi się w niepotrzebne wózkowanie. Sędziował p. Neiger.

Orkan — Korona 3 : 2.



KAMIŃSKI
osiągnął najlepszy czas na wyścigach cyklistów w Warszawie.
Fot. Dr. Rosenman.

## Wpływ ćwiczeń cielesnych na serce.

Przyglądając się ćwiczeniom na przyrządach w zakładach naukowych, gdzie starają się wszystko doprowadzić do precyzji akrobaty, mimowoli powstaje myśl, czy jest to koniecznem i czy nie jest tu zapomniany główny cel gimnastyki.

Celem bowiem gimnastyki jest rozwój i wzmocnienie organizmu dla uniknięcia wyczerpania, które następuje wcześniej u ludzi nie zajmujących się wogóle gimnastyką, lub inną pracą fizyczną.

Gimnastyka nie powinna mieć nigdy na celu jedynie powiększenia mięśni, ani też być uprawianą wyłącznie dla rozrywki i podziwu publiczności. Wszystkie zaś efektowne ćwiczenia na przyrządach, osiągnięte są zbyt wielką utratą sił na przygotowaniach doprowadzenia ich do doskonałości i wywołują często zbyteczne i szkodliwe dla organizmu naprężenie mięśni.

Często zapominają nauczyciele, jak również i uczniowie, że przy ćwiczeniach istnieje pewna granica naprężenia mięśni, a zbyt długa, męcząca praca, doprowadza zwykle do ich osłabienia. Nie zwracają również uwagi na czynność serca, które odgrywa wielką rolę przy rozdziale krwi po całym organiźmie. Przy siłowych ćwiczeniach mięśnie ściskają krwionośne naczynia, zmniejszając ich wewnętrzną wklęsłość i wskutek tego serce musi jeszcze więcej pracować, aby dostarczyć krwi kończynom. Im ćwiczenie jest trudniejsze i dłuższe, tem praca więcej komplikuje się i wreszcie od nadmiernej pracy zmniejsza się zdolność do skracania się mięśnia sercowego, ścianka serca robi się cieńszą, objętość jego powiększa się, a zastawki przestają się szczelnie zamykać.

Przy podobnym stanie serca, nie może odbywać się normalny proces odżywiania całego organizmu, stąd zaś początek wielu chorób. Zdarzały się wypadki, że rozszerzenie serca następowało odrazu: przy podnoszeniu ciężarów, przy podnoszeniu się do góry itp. Jak mówi doktor Buchan w swem dziele „Sport i serce“ u pewnego młodzieńca, wskutek jazdy na rowerze, podniosła się zastawka aorty i nie mogła już funkcjonować. Wszelka hipertrofia serca, kiedy dosięga większego stopnia, pociąga za sobą niebezpieczeństwo, polegające na tem, że serce okazuje się zbyt wielkiem dla wymagań życia powszedniego i niezależnie od ćwiczenia, zwiększa się ciśnienie krwi, które w ten sposób stopniowo obniża jego elastyczność. Skutkiem podobnego stanu, staje się wielkiem naprężenie sercowego mięśnia, który musi na to znowu reagować rozmnożeniem, albo też wzmocnieniem swych włókien.

Konieczną jest rzeczą przy prowadzeniu ćwiczeń gimnastycznych na przyrządach wiedzieć, czy mogą podobne ćwiczenia faktycznie wzmocnić organizm. Przy najmniejszej wątpliwości, należy podobne ćwiczenia usuwać. Naprzykład: stanie głową na dół na jakichkolwiek bądź przyrządach i bez nich, stanie na rękach i wyrzut na rękach nogami do góry, należy uważać za bezwzględnie szkodliwe, dlatego, że powodują dopływ krwi do głowy, dowodem czego są zalane krwią oczy, purpurowy kolor twarzy, przy długiem zaś staniu siny kolor twarzy, co świadczy też o słabym dopływie kwasu węglowego do płuc i ciśnieniu serca. Gdzie jest więc pożytek gimnastyki, jeśli następuje przemęczenie tak silne, u niektórych jednostek nawet aż do utraty przytomności? — Także na wszystkich innych zawodach daje się zauważyć świadoma chęć ćwiczących wykazania swojej siły, kosztem bodaj utraty zdrowia. Niestety, sportsmeni nasi nic zdają sobie sprawy z tego, że nadmierne używanie ćwiczeń, powoduje zmniejszenie serca; w następstwie czego muszą żyć w zupełnym spokoju i pracy bez silniejszych wstrząśnień. Wszystkich nadmiernie zajmujących się sportem, czeka ten sam los. Można żyć bez nogi, ręki, oczu, lecz niema żyjącej istoty, którąby mogła żyć, choćby jedną chwilę, bez serca. Jeśli poddamy badaniu serce inteligenta, zajmującego się usilnie gimnastyką i rolnika, to u pierwszego prędzej można zauważyć nienormalne serce, niż u drugiego; to dowodzi, że racjonalna gimnastyka, podobnie jak i równomierna praca, niewątpliwie przynosi pożytek, jeśli faktycznie ćwiczenia nie zawierają akrobatyki, lub też nie następuje przetrenowanie.

*Gimnastyka i sport winny być prowadzone przez instruktorów fachowych, znających gruntownie anatomję, fizjologję i oddziaływanie ćwiczeń na organizm,* albowiem nieumiejętne prowadzenie ćwiczeń pociąga za sobą opłakane skutki. Ćwiczenia cielesne są środkiem zapobiegawczym przeciw pewnym chorobom; dlatego też każdy chcący korzystać z gimnastyki lub sportu winien się poddać oględzinom lekarskim, gdyż jedynie opieka le-

karska potrafi ocenić skuteczność danego ćwiczenia. — Ćwiczenia dla dzieci winny być stosowane odpowiednio do ich organizmu. *Prawdziwym sportem jest wszelka praca fizyczna, wykonywana ku własnemu zadowoleniu.* Nauczyciele gimnastyki i trenerzy sportowi winni pamiętać, że jedynym celem ćwiczeń jest wychowanie ludzi zdrowych duchem i ciałem.

*Warszawa* Z.

***Naczelnemu redaktorowi pisma naszego p. Dr. Leserowi, z powodu zgonu Ojca Jego, wyrażamy tą drogą najszczersze współczucie.***

*Redakcja i administracja „Tygodnika Sportowego"*

## Lekka atletyka.

**Mityng lekko-atletyczny w Kopenhadze** urządzony staraniem tamtejszego związku lekko-atletycznego przyniósł bardzo piękne rezultaty. W biegu 1500 m. zwyciężył znany czeski biegacz Bohvalik w 4 min. 1·6 sek., w biegu 1000 m. Duńczyk Nielsen w 2 min. 34·4 sek., w skoku o tyczce zwyciężył Franzl z praskiej Sparty skacząc 3 m. 60 cm.

**Paddock znany rekordzista** postawił znowu 3 rekordy światowe 90, 100 i 110 yardow, biegając 90 y. w 8·8 s., 100 y. w 9·6 s. 110 z. w 10·2 sek. (!).

**Nowy rekord światowy w biegu na 20 km.** uzyskał Szwed Magnussen, w czasie 1 g. 7 min. $12^1/_2$ s., bijąc dotychczasowy rekord Kohlemainen (1 godzina 7 min. 40·2 sek.). Najlepszy czas w biegu 20 km. uzyskał Szwed Ahlgreen w czasie 1 g. 6 min. 55 sek., ale czas ten nie został uznany jako rekord światowy.

**W biegu na 75 y.** w dniu 25 czerwca w Londynie, zdobył rekord światowy Abrahams z uniwersytetu Cambridge w czasie $7^2/_5$ s., bijąc dotychczasowy rekord o $^1/_5$ s.

**We Frankfurcie** odbył się 25 czerwca br. mityng lekko-atletyczny, który dał wspaniałe rezultaty: W biegu na 100 m. zwyciężył Rau w 10·2 s.(!), na 400 m. Cassinone w 51 s., 800 m. Kern w 1 m. 58 s.(!), w skokach zwyciężył Schulmacher skacząc w dal na 6 m. 92 cm., w wyż 1 m. 80 cm., o tyczce 3 m. 40 cm. Interesującem jest, że holenderski związek zabronił swoim lekko-atlet. brać udział w zawodach, jednakowoż ci przyjechali i jako widzowie przypatrywali się zawodom.

*A. Ch.*

## Przegląd sportowy krajowy.

## Ze Lwowa.

Od naszego korespondenta.

### Ujpesti T. E. — Czarni 6:0 (3:0) i 0:0.

W sobotniem spotkaniu z naszą drużyną wykazali goście niepowszednią klasę zdobywając wynik 6:0. Zaraz na wstępie opanowali oni w zupełności boisko, a dzięki swej doskonałej technice i zgraniu ataku trzymali przeciwnika cały czas w defenzywie. Również pomoc ich pracuje ustawicznie z atakiem, polegając na swej niezwykłej obronie zwłaszcza Vogla II.

Na rewanżu zawiedli Węgrzy po części nadzieje i opinję publiczności. Gra była prowadzona bez tempa, a lekceważenie przeciwnika obniżyło przeważnie poziom gry sobotniej. — Po pauzie chcieli goście uzyskać choćby jeden punkt, nie udaje im się to dzięki doskonałej obronie i ofiarnej grze pomocy Czarnych, przez



Mlle Tourbier, zwyciężca w biegu z przeszkodami na 60 m. w zawodach lekko.atletycznych w Paryżu.

którą nie mogli się tego dnia przedrzeć. Ogółem gra słaba była tylko polem popisu dla Vogla II. i bramkarza Czarnych.

### Szkoła podof. — 40 p. p. 3:1 (1:0).

W drużynie zwycięsców wybijała się obrona, oraz środkowa trójka napadu. W drużynie 40 p. p. dobrym był bramkarz, lewy obrońca, środkowy napadu i center pomocy.

## VI. Zlot Sokołów w Warszawie.

**Dnia 8, 9 i 10 lipca 1921 r.**

Od samego rana przybiera Warszawa wygląd świąteczny; niezliczone tłumy przed dworcem wiedeńskim witają przybywających Sokołów. I już od 7-mej rano do samego wieczora rozgrywano zawody lekko-atletyczne.

*Bieg 100 metrowy* rozgrywany początkowo przez pomyłkę na przestrzeni 109 m. 60 cm. (winnych pociągnąć do odpowiedzialności!) z najlepszym wynikiem $12^1/_3$ sek. (Karliński Fr. z Gniezna); pozostali w liczbie kilkudziesięciu w 13, 14 i 15 sek. Prawda, że stan bieżni w Agrykoli bardzo kiepski, mimo to wynik osiągnięto bardzo słaby.

*Skok w dal z rozbiegu*, najlepszy wynik osiągnął Bunsch (Kraków) 5·77 m., Grankowski (Lwów) 5·74 m. Rekord światowy 7·62 m. Uczestników trzydziestu kilku.

*Skok o tyczce*: Uczestników kilkunastu, najlepszy rezultat osiągnął Adamczyk (Poznań) 2·93 m. Rekord polski 3·21 m., wszechświatowy 4·12 m.

*Skok w wyż*: wypadł nieźle, rezultat 1·55 m. Kopczyński (Łódź) i Bunsch (Kraków).



K. S. POGOŃ II. LWÓW).

*Rzut oszczepem* (nie przepisowy, wbrew regulaminowi) wypadł bardzo słabo 31 m.

*Rzut granatem* wypadł najlepiej 51 m. 93 cm.

O godzinie 7-mej wieczorem odbyło się uroczyste otwarcie Zlotu w Filharmonji. Obecni byli przedstawiciele władz państwowych i miejskich. Pierwszy przemówił prezes zarządu p. Dr B. Chrzanowski, podkreślając doniosłe znaczenie zlotu, gdyż zebrała się w stolicy wolnej Polski młodzież ze wszystkich jej okolic. Pod koniec przemówienia zwrócił się z powitaniem do gości przybyłych z Ameryki, Paryża i Westfalji. Obszerne również przemówienie wygłosił jeden z przedstawicieli gniazd sokolich, ze Lwowa. Zjazd powitał również Minister spraw wojskowych i prezes Rady miejskiej.

*Ćwiczenia zlotowe na Placu Wyścigowym.*

Sokół wykazał bardzo ładne i dobrze opracowane ćwiczenia, które przy 3.000 uczestników wypadły bardzo dobrze. Jeszcze ładniej wypadły ćwiczenia Sokolic, a szczególnie z kolorowemi wywijadłami.

W trzecim dniu rano odbyła się cicha msza św. na Placu Wyścigowym, poczem uroczysty pochód przez ulice Warszawy na Plac Teatralny, gdzie odbyło się powitanie przez Sokolstwo władz państwowych. O godz. 4-tej popoł. na Placu Wyścigowym, przy niezliczonych tłumach, odbyły się ćwiczenia dzielnic i zawodniczych zastępów, a również ćwiczenia Sokolic wywijadłami, które budzą nadzwyczajny zachwyt wśród publiczności. Również entuzjazm wywołują ćwiczenia małych Sokolików kilofami. Ładne też było wykonanie ćwiczeń lancami przez dzielnicę górno-śląską, których publiczność obrzuciła kwiatami. Ogólnie wszystko wypadło dobrze, jedynie słabo zawody lekko-atletyczne, które przy odpowiedniej reorganizacji i przy teraźniejszej pracy pokojowej, pozwalają nam sądzić, iż praca w tak pożytecznej organizacji, jaką jest Sokół, nie będzie jednostronną i wtedy można będzie z pełnym spokojem oczekiwać należytych rezultatów.

---

Makkabi (jun.) — Achdus (Łódź) 2:1.

*Z.*

# Z Lublina.

## Wojskowy Klub Sportowy „Unja Lubelska".

Jak żywotną staje się w Lublinie sprawa sportu, dowodzi fakt, że w tych dniach odbyło się zebranie konstytujące nowopowstałego klubu sportowego pod nazwą W. K. S. Unja Lubelska. Po zatwierdzeniu statutu przystąpiono do wyborów zarządu w skład którego wybrani zostali: major Grabowski — prezes, kpt. Królikowski — zastępca prezesa, por. Bryl — sekretarz. Na razie powstaną 3 sekcje: footballowa, lekko-atletyczna i tenisowa. Kierownikiem sekcji footballowej i kapitanem reprezentacyjnej drużyny klubu został kpt. Kotowski, kierownikiem sekcji lekko-atletycznej por. Jarosz, zaś kierownikiem sekcji tenisowej por. Musiał. Nareszcie tedy akcja, która niemal we wszystkich miastach polskich ma swoje przedstawicielstwa i u nas będzie reprezentowaną, mam jednak nadzieję, że będzie popieraną nietylko przez sfery wojskowe, ale także przez instytucje prywatne i cywilne. Do zakresu pracy klubu w pierwszym rzędzie należy budowa nowego boiska bliżej miasta, hali gimnastycznej i t. p. Oprócz tego klub zajmie się propagandą sportu przez urządzanie wszelkiego rodzaju popisów i zawodów dostępnych dla najszerszych mas uczestników, oraz widzów. Nie należy także zapominać tutaj o naszej prasie, która tak wiele może się przyczynić do ułatwienia drogi, tak śmiało kroczącemu w Lublinie sportowi.

Chcąc nawiązać kontakt z klubami sportowemi, zarząd W. K. S. Unja Lubelska, uprasza wszystkie kluby życzące sobie rozegrać mecze piłki nożnej, o nadesłanie listów z dokładnem podaniem waruków, pod adresem W. K. S. Unja Lubelska w Lublinie, pałac ks. Radziwiłłów, plac Litewski.

*J. T.*

# Z Wielkopolski. (Od naszego korespondenta).

## Unja (Poznań) — Czarni (Toruń) 5:2 (0:0).

W przedostatnią niedzielę rozegrały obie drużyny na Placu Ciętym piękne zawody. Czarni od początku biorąc szybkie tempo przeprowadzają piękny atak pod bramkę Unji, który się jednak rozbija o pewną obronę poznańską Nawarkiewicza i Kucharskiego. Do połowy gra otwarta tocząca się naprzemian pod jedną i drugą bramką, chociaż znać było przewagę Unji nad Czarnymi, grającymi ze słońcem i wiatrem. — Po pauzie przewaga Unji wyraźnie się uwydatnia. W 3 min. uzyskuje środek napadu Unji Szepe z centry Florczaka wspaniałym strzałem pierwszego goala. W 11 min. Szepe z podania Fr. Nogaja dalekim strzałem osiąga drugą bramkę. W 18 min. prawy łącznik Jaworski po raz trzeci umieszcza piłkę w siatce Czarnych. 38-ma minuta oznacza nowy sukces dla Unji przez główkowanie Florczaka. Wspaniała gra Kowalskiego, który w znacznej mierze przyczynił się do sukcesu Unji, zwróciła na siebie uwagę przeciwnika, którzy starali się go bezskutecznie kryć. Piąta bramka dla Unji strzelona przez Szepego, była również przez Kowalskiego przygotowana. Pod koniec Czarni uzyskują jedną bramkę z rzutu karnego, drugą uzyskali Czarni z pięknego ataku. Postępy Unji ujawnione na ostatnim matchu zapowiadają tejże drużynie piękny rozwój. Cała drużyna bez wyjątku grała pięknie i pochwalenie pojedynczych graczy byłoby krzywdą dla innych.

Rosyjska Liga Sport. — Unia 2:1 (1:1).
Pogoń — Poznania 2:0 (1:0).
Warta B. — Unia I. jun. 3:1 (1:1).

## Wolsztyn.

3. lipca odbyły się zawody między T. S. Unitas (Wolsztyn) a juniorami Unji (Poznań), zakończone wynikiem 4:1 dla Unitas.

## Boiska sportowe w Poznaniu.

W Poznaniu istnieją dotąd dwa boiska zbudowane przez K. S. Pogoń i K. S. Warta. W stadjum ukończenia znajdują się jeszcze boiska K. S. Posnanji i T. S. Unji.



Count de Gomar na turnieju tennisowym o puhar hiszpański Dawisa.

W ten sposób Poznań drogą samopomocy młodzieży buduje własne boiska. Magistrat m. Poznania, nietylko że w sprawie fizycznego młodzieży ręki wcale nie przykłada, ale przeciwnie, paraliżuje rzwój sportowy przez różnego rodzaju sprawy formalne i nakładanie 15% podatku od dochodu na boiskach. Także i kolej nie udziela 5% zniżki jak w innych okręgach. *N.*

## Z Bielska.

Od naszego korespondenta.

**9/7. Sportklub (Bielsko) — S. V. Biała-Lipnik 3:0 (1:0) mistrz.**

Zawody powyższe zakończyły się niespodziewanie zwycięstwem drugoklasowego klubu, który miał dzięki temu przejść do klasy I., podczas gdy Biała-Lipnik w jego miejsce miał spaść do II klasy. Z powodu likwidacji Wschodnio-śląskiego Związku P. N. wynik tych zawodów żadnych następstw co do podziału klas nie przyniesie.

Sportklub grając ambitnie i ofiarnie na zwycięstwo najzupełniej sobie zasłużył. Biała-Lipnik grał słabiej niż zwykle. Sędziował p. Kohn.

**10/7. Hakoah (Bielsko) – Karlsbader F. C. 2:2 (1:2).**

Z napięciem oczekiwano tych zawodów, które właściwie najzupełniej rozczarowały. Drużyna karlsbadzka cieszące się miedzynarodową sławą, nie udowodniła klasy, nie pokazała bowiem wcale gry kombinacyjnej. Ponadto przez jaskrawy brak dyscypliny i bezustanną krytykę zarządzeń sędziego, odrazu zraziła sobie sympatje publiczności. Goście, których drużyna składa się przeważnie z Wiedeńczyków, Czechów, Niemców etc., mieli swe najlepsze siły w obronie. Początkowo naciskali oni uzyskując w 2 min. bramkę. Następnie przebieg mniej więcej otwarty, dopiero pod koniec pierwszej połowy pada jeszcze jedna bramka dla Karlsbadu i jedna dla Hakoah.

Po pauzie Hakoah nie wykorzystuje wielu szans i wyrównuje dopiero z rzutu karnego.

Sędzia p. Rosenfeld był zmuszony 2 graczy z Karlsbader F. C. wykluczyć, karając wybryki w sposób najostrzejszy.

**Hakoah (rez.) — Podhale druż. wojsk. 4:2 (2:1).**

**Hakoah (jun.) — Kl. S. Dziedzice (jun.) 2:0.**

**10/7. Wisła (Kraków) — B. B. S. V. 1:2 (1:1).**

Wisła bez Kowalskiego I. i II., Reymana, Kaczora i Szpurny; nic też dziwnego, że B. B. S. V. górowała. U. B. B. S. V. najlepszy Dick, u Wisły Cepurski. Wynik matchu nie świadczy jednakże zupełnie o faktycznym stosunku sił. *H. Fl.*

**Z ŁODZI.**

Szturm — Siła 5:1 (2:0). — Siła grała ambitnie i ofiarnie. Sędzia: p. Obrubański z Krakowa.

Union — Turyści 2:2 (0:0). — Równe siły, gra otwarta, wiele szans obustronnie nie wyzyskanych. — Bramkarz Unionu, ranny schodzi z boiska przy stanie 2:0 dla Turystów. Union niezmordowanie atakuje i wyrównuje.

Ł. K. S. — Siła 8:1. — Ł. K. S. w bezwzględnej przewadze. Gra nieciekawa. *Hil.-man.*

**Z PRZEMYŚLA.**

Pogoń I. — Polonia 8:1. Match ten zakończył się zwycięstwem Pogoni w stosunku 8:1.

**ZE STANISŁAWOWA.**

K. S. Stryj — 48 p. p. 2:1.

**Z JASŁA.**

Ż. K. S. Makkabi (Jasło) – Samson (Tarnów) 2:3 (1:1).

Grano przy udziale niewidzianych jeszcze w Jaśle tłumów publiczności. Sędziował bardzo dobrze p. Springer, kap. Czarnych. *S.*

**Przesunięcie terminu otwarcia bieżni olimp. Pogoni we Lwowie.**

L. K. S. Pogoń komunikuje nam: Wskutek ostatnich deszczów budująca się obenie bieżnia na boisku L. K. S. Pogoń doznała szeregu defektów, które opóźniły jej wykończenie. Wobec tego faktu Zarząd L. K. S. Pogoń czuje się zniewolonym do przełożenia terminu otwarcia i poświęcenia bieżni wraz z zawodami lekko-atletycznemi na termin późniejszy.

## Lawn-tennis na tle życia sportowego.

Gry sportowe nie w jednakowym stopniu oddziaływują na zdrowie organizmu ludzkiego. Niezawodnie wchodzą tu w grę różne czynniki indywidualne, które tylko w mierze i racjonalnie użyte, mogą stworzyć ten cel życia sportowego — zdrowie organizmu, a więc ciała, zdrowie myśli, a więc i lwią część powodzenia człowieka. Od właściwości danej gry zależy, jakie grupy mięśniowe pobudza do skurczów i ile zużywa energji do wykonania potrzebnej czynności, czy wchodzi w rachubę praca mięśni rąk, czy nóg i t. d. Bardzo ważną okolicznością, oprócz przystosowania mięśni do danego wysiłku sportowego, jest prawidłowa czynność narządów takich jak płuca, serce, system nerwowy. Trzeba więc wystrzegać się nadmiernego i szkodliwego nadużywania ruchu sportowego i nie zamieniać sportu w ciężką pracę fizyczną, bo sport tak pojęty może tylko szkodliwie odbić się na rozwoju organizmu, bo sport taki zatraca swój charakter, przestaje być sportem. Jak już wspomniałem różne gry w różnym stopniu rozwijają mięśnie, pewne ich grupy większe, lub mniejsze. I tu nawiązując specjalnie do gry tenisowej, zaliczamy ją do gier, które w sposób najbardziej może dodatni wprowadzają soki odżywcze w organizm ludzki. Tenis, to gra, szczególnie dla poczynających młodych sportowców, bardzo pożądana, albowiem mięśnie w niej rozwijają się stopniowo, ze wzrastającem tylko

z czasem natężeniem tychże, bez zbyt wielkiego wysiłku, jak to bywa np. w piłce nożnej. Tenis, to gra, której reakcja nie występuje jako nagłe i silne zmęczenie, ale jako powolne i w miarę rozwijającej się umiejętności gry wzrastające natężenie, a więc i umiarkowane zużywanie energji. Wielką korzyścią tenisu, będącą również w związku z wprawą i umiejętnością gry, jest niezawodnie wyrabiająca się zdolność szybkiej orjentacji, bo gracz musi szybko decydować się, jaki kierunek otrzymała piłka, rzucona przez przeciwnika, w porę podbiedz i odpowiednio ją odbić. Gra ta wyrabia szybkość postanawiania, tę wielką przesłankę wyrabiającego się charakteru, — zwinność i zręczność, tę ozdobę zewnętrzną sportowca. Jako następstwo pracy mięśniowej występuje przyspieszenie oddechu, wzmożenie czynności serca, żywszy i pełniejszy obieg krwi, a wreszcie rzeźkość i odporność skóry. Gra w tenis więc, jak widzimy, oddziaływa bardzo dodatnio na cały organizm, a jeżeli dodamy do tego jeszcze działanie świeżego powietrza, pracę płuc wśród zieleni w czystem, wolnem od kurzu powietrzu, dalej swobodę ruchów i parowanie ciała przez lekkie ubranie, — otrzymamy typ gry najbardziej godnej zalecania szerokim warstwom młodzieży. Niestety dzisiaj żyjemy w czasie — oby przejściowym! — kiedy rzadko trafia się ktoś, ktoby mógł pozwolić sobie na koszt bardzo znaczny utrzymania własnego boiska, a i wynajmowanie boisk publicznych i w ogólności cała gra w dzisiejszych warunkach natrafia na wielkie trudności techniczne i materjalne, nie dając niestety przytem dosyć często pełni wymagań, jakich żąda od niej racjonalne życie sportowe. W Krakowie takich boisk tenisowych publicznych mamy zaledwie 8., z czego czynnych jest sześć. Jak w takich warunkach uprzystępnić korzystanie z nich licznemu jednak ogółowi zwolenników tego pożytecznego sportu, zostanie tajemnicą tych, którzy zdołali boiska te jeszcze na czas dla siebie zarezerwować.

*Kraków* *Igneu.*

## Kolarstwo.

**Częstochowa.** Staraniem tutejszego klubu cyklistów odbyły się onegdaj wyścigi na szosie ostrowskiej.

W biegu motocylistów na przestrzeni 50 km. 1-szą nagrodę wziął p. Krajewski, 2-gą p. Czerwiński, 3-cią p. Gabarski.

W biegu cyklistów na przestrzeni 30 km., 1-szą nagrodę otrzymał p. Bąbczyński (66 min.), 2-gą p. Bajer (68 min.), 3-cią p. Wójcikowski (71 min.).

W biegu dla kobiet na przestrzeni 10 km., nagrody wzięły: 1-szą p. Bajerowa (30 min.), 2-gą p. Krajewska (31 min.), 3-cią p. Kwaśniakowa (33 min.).

Sędziowali pp. Cholewicki i Sudolak. Starterami byli pp. Pinkus i kpt. Świderski. *Jim.*

**Tour de France.** Drugi etap: Havr-Cherbourg 364 km. zwyciężył Bellenger w 13 g. 7 m. 50 s., drugi Leon Scieur o 4 minuty. Przeciętne tempo zwycięscy wynosiło $27^1/_2$ km. na godzinę. Trzeci etap Cherbourg - Brest 405 km. zwyciężył w 15 g. 8 m. 45 sek. Scieur, tempo 27 km. na godzinę. Zwycięscą 4-ego etapu jest Mottiat (zwycięsca pierwszego etapu), który przestrzeń Brest - Salles d' Olonnes 412 km. przebył w 15 g. 31 m. 41 s. Także i w piątym etapie (najdłuższym w całym biegu okrężnym) Salles d' Olonnes - Bayonne 482 km. zwyciężył Mottiat w 18 g. 47 min. 26 s., drugi przyszedł Scieur. W ogólnej klasyfikacji dotychczasowej (5 etapów) na 1-szem miejscu stoi Scieur z czasem 78 g. 21 m. 22 s., drugi Heusgheur 70 g. 50 m. 45 s.



MOMENT Z MATCHU AUTSRJA-WĘGRY.

## Przegląd sportowy zagraniczny.

Wiedeń. Ostmark — Admira 2:1, F. A. C. — Team głuchoniemych 4:2, Admira — Korneubürger S. V. 3:1. Rudolfshügel — Admira 4:2, Wacker — Ostmark 1:1, Rudolfshügel — Wacker 4:2, Vienna — Waf 1:0 (ostatni match o mistrzostwo). Walka rozstrzygająca o puhar: Amatorzy — Sportclub 2:1 (2:0).

Grac. Germania (Wiedeń) — Sturm 1:0 i 1:1, Styrja — Wiedeń II. klasa 1:0.

Klagenfurt. Simmering — Klagenfurter A. C. 3:0.

Zagrzeb. Zagrzeb — Szabadka 4:1.

Altona. Boldklubben 93 (Kopenhaga) — Ver für Leibesübungen (Altona) 1:0.

Hamburg. Viktoria (Hamburg) — Turnverein 1860 (Monachium) 1:1.

Belgrad. Francja — Serbia 3:0.

Preszburg. Bratislava — Hertha (Wiedeń) 2:1.

Praga. Slavia komb. — Cechie 3:1, S. C. Kladno — Nuselsky S. C. 2:2.

Pardubice. D F. C. (Praga) — S. C. Pardubice 2:2, Akademisk Boldklubben — S. C. Pardubice 2:1.

Berno. Slavia komb. Team — S. C. Most 4:0 (0:0), Brünner Amateure — S. C. Meteor 4:0.

Kolonia. Rapid (Wiedeń) — V. F. Rasenspiele 7:1.

Lipsk. Liesing-Atzgerdorf — Grazer A. G. 2:0.

Königratz. S. C. Hradec Kral. — S. C. Neubydzow 4.1.

Morawska Ostrawa. Slovan (Wiedeń) — U. S. O. C. 2:1.

Marburg. Marburg — Cilli 2:1.

Cieszyn. D. S. C. Cieszyn — Makkabi (Ostrawa) 2:0.

Meran. Meraner S. C. — Rapid (Bozen) 3:1.

### Końcowa tabela mistrzostw w Wiedniu.

| NAZWA KLUBU | Grano | Wygrano | Nierozegr. | Przegrano | Bramki dla | Bramki przeciw | Punkty |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Rapid | 24 | 17 | 6 | 1 | 86 | 39 | 40 |
| Amatorzy | 24 | 15 | 4 | 5 | 66 | 30 | 34 |
| Rudolfshügel | 24 | 9 | 8 | 7 | 44 | 41 | 26 |
| Hakoah | 24 | 9 | 6 | 9 | 34 | 28 | 24 |
| Hertha | 24 | 8 | 8 | 8 | 44 | 41 | 24 |
| W. A. F. | 24 | 8 | 8 | 8 | 37 | 36 | 24 |
| Sportclub | 24 | 8 | 6 | 10 | 41 | 42 | 22 |
| Floridsdorf | 24 | 7 | 8 | 9 | 44 | 47 | 22 |
| Simmering | 24 | 8 | 5 | 11 | 38 | 56 | 21 |
| Vienna | 24 | 7 | 7 | 10 | 33 | 47 | 21 |
| Wacker | 24 | 6 | 8 | 10 | 27 | 41 | 20 |
| Admira | 24 | 6 | 5 | 13 | 40 | 56 | 17 |
| W. A. C. | 24 | 6 | 5 | 13 | 37 | 67 | 17 |

## Wiadomości sportowe.

**S. C. Wacker** (Wiedeń) rozegra 6. i 7. sierpnia br. dwa matche z Makkabi i Cracovią w Krakowie.

**Törezvarozi T. E.** (Budapeszt) z tymi klubami będzie grał 14. i 15. sierpnia.

**Rapid** (Wiedeń) nie jedzie do Luksemburga, ponieponieważ klub, z którym miał rozegrać zawody, został na 6 miesięcy zdyskwalifikowanym. Powód dyskwalifikacji dotychczas nieznany.

**Newcastle United** (Anglia) rozegra w b. miesiącu w Pradze matche z D. F. C., Spartą, Slavią i Viktorią Żiżkow.

**Viktoria** (Berlin) wyjeżdza w sierpniu b. roku do Szwajcarji.

**Grashoppers** (Zurych) zdobył tego roku mistrzostwo Szwajcarji po raz piąty.

**Wac** (Wiedeń) wniósł protest przeciw matchowi z Amatorami, z powodu spóźnionego stawienia się tych ostatnich na boisku.

**Rudolfshügel** (Wiedeń) wniósł protest przeciw zawodom z Admirą, z powodu prowadzenia matchu przez osobę do tego urzędu nie upoważnioną.

**Niem. Zw. Footb.** zabronił rozgrywania matchów w miesiącu lipcu br. Nadto uchwalł, iż drużyna może w 14-tu dniach odbyć maksymalnie 4 zawody. Wreszcie zabronił pobierać wyższe sumy za matche, jak 10 tysięcy marek niem.

**Szkocki klub Parthick** żąda od Newcastle za gracza Mullana 7 tysięcy funtów angielskich (42 miliony marek polskich). Newcastle daje tylko 5000 funtów.

**Hamburg — Wiedeń.** Proponowane zawody nie dojdą do skutku z powodu odmowy ze strony Austr. Zw. Footb.

**Sparta praska** gra w bieżącym roku z I. F. C. Nürnberg, Old Boys Bazylea i Chaux de Fonds.

**Union Żiżkow** (Praga) wygrał pięć matchów na jugosłowiańskiem tourné. We Fünfkirchen zwyciężył mistrza Banatu B. U. S. C. 2 : 0.

**Jugosławia — Szwajcarja.** Match ten ma być rozegranym w lipcu b. roku.

**Paryż — Północna Afryka.** Zawody między mistrzami powyższymi mają być rozegrane we wrześniu br. w Paryżu.

**Drużyna III. obwodu budapeszteńskiego** odmówiła chwilowo przyjazdu do Krakowa z powodu odłożenia tourné do Słowacji.

**Wniosek na powiększenie liczby klubów pierwszoklasowych** ponad 13, został przez walne zgromadzenie Dolno-Austr. Zw. Footb. odrzucony.

**22 drużyn** będzie w r. 1922/23 brało udział w mistrzostwie II. kl. Dolno-Austr. Zw. Footb. w myśl uchwały ostatniego walnego zgromadzenia tegoż związku.

**Bury** zdobył w roku 1902/3 puhar angielski i zarazem osiągnął rekord dotychczas nie pobity, mianowicie nie przegrał ani jednego matchu, a także nie otrzymał ani jednego goala od przeciwnika. W tymsamym roku zdobył powyższy klub puhar Lancashire i Manchester.

**Angielska drużyna amatorska Mitlese Wanderers** pobiła w Gijon (Hiszpania) tamtejszą drużynę w stosunku 1 : 0, a w Barcelonie pobiła klub Europa 3 : 0.

**Union Żiżkow** zbił w Belgradzie 21 czerwca Sp. C. Jugosławię 3 : 1.

**Kamraterna** drużyna szwedzka grała w Kolonji z V. F. K. Köln 2 : 1, a w Düsseldorfie z Sportklubem 1899 1 : 1.

**W mistrzostwie juniorów** klubów I-szo klasowych w Budapeszcie prowadzi F. T. C. 36 pkt. przed Ujpesti 31 pkt.

**Kraków — Lwów.** Na pierwszą niedzielę października jest proponowany match ten we Lwowie.

## Odpowiedzi Redakcji.

**Hil — man Łódź**: Korespondencja spóźniona, musieliśmy skrócić. Prosimy w przyszłości wcześniej wysyłać.





Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: Dr. Henryk Leser. Drukarnia Przemysłowa w Krakowie.